

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie we Srzodę dnia 1 Kwietnia v. s. 1831 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Krótki wyciąg ze sprawy o działaniach w wydziale Departamentu handlu zewnętrznego z roku 1830.

Handel zewnętrzny szedł pomyślniej i na większą sumę, aniżeli w 1829, dosyć dobrym roku. Wywóz zboża bardzo się podniósł, w ogóle na sumę do 60 milionów rubli. Przywóz towarów dotykał nie mniejszy, aniżeli w 1829 roku.

Handel Czarnomorski po większej części został przywrócony; jednakże przez to bynajmniej nie upadł na lądowej granicy punkt Radziwiłłowski.

Przywiezione są zza granicy wielkie ilości metalow drogich w monetach i złówkach.

Cholera w końcu roku niezmiernie utrudniała wysyłanie towarów przywożonych do miast wewnętrznych; zechem przyjęte były różne środki do ułatwienia handlu.

Dochód tamożenny, bez ostatnich wiadomości z Kłachty, wynosi do 65,400,000 r., mniej, niżeli w 1829 r. do 1,700,000 rubli, z przyczyny opóźnionego odwozu towarów.

Podług wiadomości później otrzymanych, niedobór ten znacznie się zmniejszył, i dochód czyni:

Właściwie tamożenny . . .	65,708,646 r. 75½ k.
Uboczny	1,185,369 r. 35½ k.
Narzec różnych miast i miasteczek	1,735,862 r. 15 k.

Ogół 68,629,878 r. 25½ k.

Dla statecznej ulgi handlu, we względzie działań tamożennych, przedsięwzięte są różne środki.

Wydany został katalog dodatkowy do Taryfry Tamożennej (Ukaz do Rządzącego Senatu 26 marca 1830 r.), dla zachęcenia naszego przemysłu rękodzielniczego, zmniejszenia artykułów zakazanych i uprzątnienia różnych niezgodności Taryfry. Na skutek czego wydana także nowa tabella przystosowań.

Przedstawione do Rady Państwa artykuły dodatkowe do Ustawy Tamożennej dla zniesienia różnych form i satafów, z różnemi ulgami dla kupca, równie i dla przywiezienia do większego oznaczenia różnych prawideł i działań tamożennych. Postanowienie to potwierdzone na początku 1831 r. (stycz. 28).

Zmniejszona poszlina od wyprowadzania koni, a od wełny zupełnie zniesiona. (Ukaz do Rządzącego Senatu 28 stycznia 1831).

Miastu Narwie darowane są różne wygody i ulżenia. (Ukaz do Rządzącego Senatu 28 marca 1830.)

Ochrane są środki ku zachęceniu wywozu solonego mięsa. (Naywyżey utwierdzone postanowienie Komitetu PP. Ministrów d. 6 maja 1830 roku.)

Ustanowione rossyjskie statki parowe dla regularnych komunikacy z Lubeką. (Ukaz do Rządzącego Senatu 8 sierpnia 1830 r.)

Wydane urządzenie o brakowaniu i maklerach. (12 stycz. 1831.)

Pożytek z wydawania gazety handlowej rok od roku robi się widoczniejszym. (Gazeta handlowa miała prenumeratorów w takiej liczbie: w 1825 roku 433, w 1826 r. 708, w 1827 r. 718, w 1828 r. 827, w 1829 r. 708, w 1830 r. 821, w 1831 r. 934 do dnia 10 marca.)

Zrobione są przygotowania do przeniesienia

linii dniestrowskiej nad Prut. (Prawidła o przeniesieniu linii dniestrowskiej Naywyżey potwierdzone 26 września 1830, a wykonanie ich przysposobione ku 1 marca 1831 roku.)

Wyznaczone są dwa komitety kwarantannowe, do których należy Minister Skarbu: jeden komitet dla ulepszenia ustaw kwarantannowych, drugi o straży kwarantannowej.

Zrobiono taryffę na skład towarów w Rzykim arsenalnym pakhaucie. (Naywyżey potwierdzona opinia Rady Państwa 21 września 1830 roku.)

Straż tamożenna, przy znacznym niekomplecie, doprowadzona jednakże do lepszego urządzenia i okazała ważne usługi, nie tylko względnie kontrabandy, ale i w strzeżeniu granic.

Dla linii pruskiej wcześniej są uformowane dwie rotty zapasne.

Konfiskat było dosyć mało. (Gaz. Han.)

Mohilew-Białoruski.

Wiekopomnym zostanie w sercach tutejszych mieszkańców dzień 29 stycznia, dzień uroczystości i rokoszy serc, poświęconych MONARSZE, Dobroczyńcy narodu Ruskiego, który darował teraz i Białoruskiemu krajowi, więcej od pół wieku przyłączonemu, też same prawa, pod którymi tyle lat szczęśliwie przebywa Rosya.

Wielka łaska MONARCHY: ale to ziarno łaski MONARSZEY padło nie na płożną ziemię. Wdzięczna Mohilewska Szlachta oceniła wielkość dobrodzieystwa IMPERATORA, i jednogłosem wylewem najgłębszej wdzięczności dla swojego MONARCHY złożyła do naczelnika prośbę, o doprowadzenie wyrazów tych uczuć wdzięczności do wiedzy Jego IMPERATORSKIEY MOŚCI.

Uroczysty obchód w Mohilewie zaczął się o godzinie 9 zrana 24go stycznia. PP. Gubernator Cywilny, Wice-Gubernator, Gubernialny Marszałek, Urzędnicy Gubernialni i Obywatele powiatu Mohilewskiego, w towarzystwie swego Marszałka powiatowego, przybyli do kościoła katedralnego S. Józefa. Po wysłuchaniu Liturgii Świętej, odprawianej przez Nayprzewielebniejszego Biskupa Pawła, wszyscy obecni w świątyni zwrócili uwagę na oświecającą mowę protojereja Hładkowa, mianą o wielkości dobrodzieystwa, wylanego na kraj Białoruski przez darowanie mu praw, i o prawdziwym znaczeniu wypełniania praw. Po mszy, stosownie do rozrządzenia P. Cywilnego Gubernatora, Członek Rządu Gubernialnego, P. Sawicki, przeczytał Naywyższy Ukaz o darowanych prawach, i wtedy, za to, zesłane na Białorus dobro, były zaniesione do Pana Boga dziękczynne modły przez Biskupa z Duchowieństwem, i zaśpiewane mnogie lata o zdrowiu i szczęśliwe powrodozenie CESARZA JEGO MOŚCI i NAYJAŚNIETSZEY FAMILII, a potem za zdrowie mieszkańców Gubernii Białoruskich.

Po skończeniu tych duchownych uroczystości, Marszałek Powiatowy Mohilewski, Felix Iwanowicz Mierzejewski, przybywszy z Obywatelstwem do domu Gubernatora Cywilnego, złożył JW. Gubernatorowi zapisany akt wdzięczności za łaskę, wylaną na nich przez MONARCHĘ, a razem złożył subskrypcyą i pieniądze, ofiarowane przez Obywateli dla rozdania ubogim *), na oznaczenie tak radośnego dla nich wypadku. Po-

*) Wszystko to odbyło się i we wszystkich powiatach gubernii Mohilewskiej.

zniesy, o godzinie 3 z południa, Przenaywielebniejszy Biskup Paweł, Gubernator Cywilny, Wice-Gubernator, Marszałek Gubernialny, Jenerałowie wojskowi, znajdujący się wtedy w Mohilewie, Sztabsi i Ober-Oficerowie wojskowi, Urzędnicy cywilni, i wszyscy Obywatele powiatu Mohilewskiego, zaproszeni byli do P. Marszałka powiatu mohilewskiego, gdzie podczas wspaniałego obiadu, Gubernator powstał ze swego miejsca, co też uczynili wszyscy siedzący u stołów, wzniosł kubek i ogłosił: zdrowie NAYJAŚNIEJSZEGO CESARZA JEGOMOŚCI! Wtedy iednoznacznie okrzyki Ura obywateli i całego zgromadzenia trzykroć napelniły salę. Widzieć potrzeba, jak wielkie było w tej chwili uniesienie tego nader liczego zgromadzenia. Potem, na żądanie wszystkich, spełniono zdrowie Gubernatora Murawjewa, a od niego wzniesiony został toast za zdrowie Obywateli Gubernii Mohilewskiej. W dniu tym radośnym, wszyscy prawie goście bawili u gościnnego gospodarza do późnej nocy i w niewymuszonej wesołości składali, iakby iedną rodzinę. Dom Marszałka powiatowego wieczorem był oświecony. Pośrodku oświecenia iasniała w ogniach Cyfra CESARZA JEGOMOŚCI z unoszącą się nad nią Sławą: naokoło tego, NAYJAŚNIEJSZEGO Imienia, dawały się postrzegać słowa: *pod zastoną Twoią, my spokojni i szczęśliwi.* (P. P.)

Erywan dnia 10 grudnia.

Prowincya Erywańska, obfitująca w mnogie przewyborne płody przyrodzenia, doznawała niedostatku korzenia, zwanego *mareną*, używanego w wielkiej ilości do farbierstwa, i przymuszoną była nabywać tego, nieodbitego dla niej artykułu, za drogą cenę od mieszkańców naszych muzułmańskich prowincy.

JW. Naczelnie zarządzający w Gruzji, chcąc rozmnożyć ten wielkiej ceny korzeń i w tutejszym kraju, jeszcze w 1828 r. kazał dostarczyć tu z Derbentu kilka pudów wyborney *mareny* ogrodowej, dla doświadczenia, azali się będzie mogła tu rodzić; ale, smutne okoliczności, powietrze morowe, wojna i t. d., były przyczyną, że, zamiar P. Główno-Zarządzającego dotąd zostawał bez doświadczenia.

Armeński Naczelnik Obwodowy, P. Jenerał-Major, Xiaże *Debutow*, polecił wykonanie tak pożytecznego przedsięwzięcia staraniu Głównego dozorczy dochodów Erywańskich, K. A. *Hordyńskiego*, który, ukończywszy w pierwszych dniach t. m. wszystkie poprzednicze przygotowania, zaprosił publiczność Erywańską, ażeby była obecną przy uroczystym zasiewie *mareny*.

D. 4 grudnia, o godzinie 10 zrana, P. Naczelnik obwodowy, w towarzystwie PP. Członków Rządu Obwodowego i dalszych Urzędników wojskowych i cywilnych, udał się przez południową bramę twierdzy Erywańskiej na miejsce, obrane do zasiewu, o trzy wiorsty poniżej twierdzy, na lewym brzegu *Zangi*, Tu, o kilkadziesiąt sążni od rzeki, na miejscu wyniesionem, ukazuje się pas czarnoziomu, który z rozrządzenia P. *Hordyńskiego*, był uprawiany i podzielony na wysokie grzędy z głębokimi bródzami, dla zasiewu nasion. *Marena* dośpiewa na trzecim tylko roku od zasiańia, a do tego czasu należy corocznie ją przykrywać nową ziemią, dopóki grzędy nie zrównają się z całym gruntem.

Przy samym polu, stał, bogato ubrany wojenny ołtarz, a naokoło jego duchowieństwo i słudzy cerkwi sobornej Pokrowskiej, w uroczystych ubiorach. Po przybyciu P. Naczelnika Obwodowego, natychmiast zaczęły się modły, dla uproszenia Nanywyższego, o udzielenie błogosławieństwa, temu, dla powszechnego dobra przedsięwzięciu. Potem, po pokropieniu grząd wodą święconą, Główny dozorca podał tacę, napętnioną nasionami, P. Naczelnikowi Obwodowemu, który, garść ich wzięwszy, pierwszy rozpoczął zasiewanie, za iego przykładem poszli PP. Członkowie Rządu Obwodowego, a za nimi i dalsi. Kilku ludzi z kolonistów Ormiańskich przykryli nasiona ziemią i kończyli zasiew reszty nasienia.

Na otwartem polu rozbity był namiot, i uroczysty ten obrzęd zakończony został wesołą ucztą. (Gaz. Tyf.)

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

Przykład długowieczności ludzkiej.

Jeden z najstarszych ludzi nowszego czasu, o których mamy godne wiary wiadomości, Piotr *Czartan*, zmarły dnia 5 stycznia 1724 roku, we wsi blisko *Temeswaru*, mając 185 lat wieku. (Znaniomy ze swojej długowieczności Anglik, *Tomasz Parry*, dożył tylko 169ciu). *Czartan* narodził się w *Temeswarze*, 1539 roku, z ubogich rodziców, i past trzodę u swego oycy, gdy twierdza ta dostała się w ręce Turków. Wygnany ze swojej rodziny, aciekł w góry i żył potem w różnych krajach południowych *Węgier*, zarabiając sobie na przeżywienie częścią z pracy w polu, częścią dziennym zarobkiem, a naostatek, kiedy lata podeszły czyniły go niezdolnym do pracy, żył z żebranią. Ostatnie lata życia spędził w wiosce iednej na pocztowym gościńcu z *Temeswaru* do *Karansebes*: żył on równie, iak i *Tomasz Parry* we trzech wiekach i pod dziesięcią cesarzami: Karolem V, Ferdynandem I, Maksymilianem II, Rudolfem II, Maciejem II, Ferdynandem II, Ferdynandem III, Leopoldem I, Józefem I i Karolem VI. Będąc greckiego wyznania i ściśle trzymając się iego obrzędów, do samej śmierci zachowywał posty. W głębokiej starości żywił się samym prawnie mlekiem i makiem, a pił wodę i infuzję sliwkową, którą tak namiętnie lubił, iak i lulkę. Rzadkie miał szczęście doczekać się prawnuczki i umrzeć w objęciach iednego ze swych wnuków. Syn iego także dożył stoletniego wieku. Chociaż zgarbiony laty przed śmiercią, całą iednak głową syna swego przewyższał. Oczy miał czerwone, ale nie mętne, głos mocny, włosy siwe. Jeszcze w ostatnich latach życia miał szczególniejszy białości zęby. (G. S. P.)

Pazur ukryty w ogniu lwim.

Śmierć dwóch lwów, które zostawały w króleskim zwierzyńcu w Paryżu, nastąpiła sposobność sprawdzić słowa dawnych niektórych pisarzy, na które nowsi naturaliści bynajmniey nie dawali uwagi, a mianowicie świadectwo ich, że u końca ogona lwiego, w kłaczku długich włosów czarnych, jest ukryty niewielki pazur. Postrzeżenie to starożytnych okazało się zupełnie rzetelnem. W końcu ogona u lwów paryżkich znaleziono rogowy, nieco zakrzywiony przyrostek, czyli pazur, wielkości około dwóch linii. Osadą swą przymocowany do samej skóry, a nie do ostatniego stawu ogonowego, od którego oddalony jest na dwie lub trzy linie. Wyrostek ten u obojey płci znajduje się. Wykładcze Homera, przez znajdowanie się iego na ogniu zwierzęcia, to rzetelne postrzeżenie pisarza *Iliady*, tłumaczyli sobie, że lew jest iednym tylko zwierzęciem, które, mocno będąc rozdrażnione, uderza siebie po bokach ogonem własnym. Mówili, że lew tym sposobem stara się siebie rozjątrzyć, zadając sobie bolesne rany; ale same tylko staranne postrzeżenia późniejszych naturalistów mogą rozwiązać zagadkę bytności tego przyrostku. Blumenbach pisał już o nim przed kilką laty; ale na stwierdzenie tego, do ostatniego czasu, także nie zwracano uwagi. Najpodobniey, że on wymykał się od oczu nowszych naturalistów dla tego, że bardzo łatwo spada, i na skórach zwierząt, zachowanych w gabinetach historyi naturalney, nigdy się nie zdarzył. (G. S. P.)

Oddychanie Raków.

Nowsze postrzeżenia PP. *Oduenigo* i *Mil. Edwardsa*, nad narzędziami, oddychania raków, lub skorupiskow, okazały: 1) że u wszystkich tych zwierząt skrzele tak są urządzone, że one mogą oddychać w powietrzu atmosferycznym i w wodzie; 2) że prędsza lub późniejsza śmierć raków wodnych w powietrzu, zależy od mnogich przyczyn, z których najbliższa jest transpiracya, występująca na skrzelach i ie wysuszająca; 3) że dla tego, ie-

dnym z nieodbitych warunków; dla utrzymania życia zwierząt, mających skrzela i żyjących w powietrzu, jest ustrzeżenie skrzeli ich od schnięcia; i 4) na koniec, że takowy skład skrzeli rzeczywiście znajduje się u raków ziemnych, które mają narzędzia, przeznaczone do połykania i utrzymywania na zapas ilości wody, potrzebnej dla utrzymania około skrzeli dostatecznej wilgoci. (G. S. P.)

Francuz jeden znalazł, że dodawszy liczbę pa-

nującego papieża do liczby jego poprzednika, i dodawszy jeszcze 10, można dowiedzieć się czasu śmierci każdego papieża! — Cokolwiek bądź: jednak rachuba ta okazała się prawdziwą co do ostatnich trzech papieży, iak się to wyświeca następnie:

Pius 6ty, Pius 7my, Leon 12ty,
Pius 7my, Leon 12ty, Pius 8my,
10. 10. 10.

Umarł 18,23. 18,29. 18,30.
(G.S.P.)

O g ł o s z e n i e.

1 Od Białostockiego Obwodowego Rządu, 2go Oddziału niniejszemu ogłasza się, iż w nim odbywać się będą publiczne targi na oddanie w 12letnią arendowną dzierżawę w przyłączonej tabelli wyrażonych majątków, licząc termin tej dzierżawy od 1go czerwca teraźniejszego 1831 roku. Zaczem życzący wziąć w dzierżawę który z tych majątków, zechcą przybywać do 2go Oddziału Białostockiego Obwodowego Rządu z pewnemi ewikoyami, odpowiadającemi dwuletniej opłacie z każdego majątku, dla targow na 30 apryla, a dla przetargu na dzień 4 miesiąca maia teraźniejszego roku.

Sowietnik Janiewicz Janiewski.

Nazwisko Amtow i znajdujących się w nich Folwarkow, Woytowstw Donataryi i Uroczyszcz.		Liczba wsi.	Ilość dusz pól męskiey w ostatniej rewizyi.	Jaka opłata coroczney arendow- ney intraty ustanowioną by- ła na targach w 1819 r. w od- bytych i zawartych na 12le- tnią dzierżawę kontraktach.			
				Srebr em.			
		Pańsz- czyzn- nych.		ruble.	kop.	ruble.	kop.
w Białostockim Powiecie.							
Fastowskiego Amtu.							
Folwarki Fasty	9	800 $\frac{1}{2}$		4814	29 $\frac{1}{2}$	7110	—
— — Baciuty	1						
— — Topielce	5						
Surażskiego Amtu.							
Folwarki Kłepas	4	193		1019	94 $\frac{1}{2}$	1400	—
w Sokolskim Powiecie.							
Janowskiego Amtu.							
Folwark Janow	13	3127		14145	—	13642	—
— z czynszowemi wsiami.	35						
Stoykowskiego Amtu.							
Folwark Swidziłowka z Aw. Ostrow	7	744		2840	16 $\frac{1}{2}$	4600	—
Dubnickiego Amtu.							
Folwarki Dubnica z Choroszczami	8	490		2619	91 $\frac{1}{2}$	4025	—
— — Radziejewice	4						
Nowowolskiego Amtu.							
Folwark Zalesie	1	92		521	64 $\frac{1}{2}$	1076	—
w Drohiczyńskim Powiecie.							
Mielnickiego Amtu.							
Folwarki Rasztowice	10	505		2596	19 $\frac{1}{2}$	3040	—
— — Zerczyce	2						
— — Cecele	1						
— — Żurobice	1	151		566	55 $\frac{1}{2}$	700	—
w Bielskim Powiecie.							
Klenickiego Amtu.							
Folwarki Kleniki	10	19034		94 $\frac{1}{2}$	—	—	—
z przyłączonemi do nich gruntami byłego woy- towstwa Leszczan	2						
— z czynszowemi wsiami Bielskiego leśnictwa	47	5274		108	90 $\frac{1}{2}$	19189	55
— — Raczki	—	—		519	39	—	—
— — Lada	—	—		32	9 $\frac{1}{2}$	—	—
— — Putyski	3	84		376	34	515	—
Woytowstwa Korpin Stary	1	5		153	81 $\frac{1}{2}$	185	31 $\frac{1}{2}$
— — Osówka	—	—		18	9 $\frac{1}{2}$	65	—
Stołowackiego Amtu.							
Folwarki Stołowacz	14	1895		8461	81 $\frac{1}{2}$	9775	—
— — Pulsy	5						
— — Ryboły	4						
Bielskiego Amtu.							
Folwark Grabowiec pod	8	389		1391	66 $\frac{1}{2}$	1676	68 $\frac{1}{2}$
— — Kleszczelami	—	—		—	—	—	—
Brańskiego Amtu.							
Woytowstwo Olexin	—	—		224	42 $\frac{1}{2}$	272	—

Sekretarz Łunkiewicz. (255)

(*)

1 Woźny niżej podpisany, pod datą 14 idącego roku i miesiąca, z instancyi Star. Mo-wszy Judelowicza Cetlina kupca i obywatela Wileń. podałem pozew przed Sąd Magistratu Wileńskiego, Star. Iekowi i Jankielowi Zycki-nowiczom Lewinom kupcom i ob. miasta Lu-czyna, za wexlami za iednym o trzy tysiące, za drugim o tysiąc i za xięgą sznurową handlową o 1,190 rubli assygn. i takowy pozew na sche-dzie w domu Meiera Szyszkisa do rzeczonych debitorów przynależney, położyłem o tém więc gdyby się oni niewiadomością niewymawiali, w Gazecie trzykrotnie awizuję. 1831 roku dnia 16 marca. (254)

Woźny Sądu Ziem. ptu Wileń. Antoni Siewruk.

Úwiadomienie.

1 Pewna osoba straciwszy od dni kilku, na drodze z Puzan przez Antokol do miasta Wilna wiodącej, dwa metalowe relikwiarze, z których ieden z drzewem krzyża ś. a dru-gi z osterma rozmaitemi relikwiami, ofiarne złoty polski sto temu, kto one znalazłszy odda Proboszczowi kościoła śgo Kazimierza, i zapowiada że wyż rzeczona summa w tym ce-lu, w rękach iego już jest zlokowaną.

Wolno drukować Czasowy Policmeyster Rutkowski. (256)

1 Przynależne do folwarku Rybiszek pod Wilnem leżące austerye, iedna na trakcie Lidz-kim, a druga na Oszmiańskim, oraz sianożęcie i ogród na Popławach, wypuszczać się będą w d. 23 apryla r.b. w arendę roczną lub trzech-letnią. Życzący przeto wziąć kontrakt na one, mają się w d. 22 apryla zgłosić do folwarku Rybiszek, lub przed tym terminem do mająt-ku Horodney do plenipotentu JW. Hrabiny Wasowiczowej. (257)

1 Wileńska Izba Skarbowa ogłasza że w o-ney naznaczone są termina 3 i 7 apryla b. r. do licytacji na wzięcie w tenutę Rukoynskiej i Ka-mieniołogskiej pocztowych stacyy do ukończenia bieżącego trennium. Życzący zechcą przybyć do takowego targu z prawną ewikcyą.

Sowietnik Kramer.
(258) Kolleg. Sekretarz Malewski.

2 Magistrat Miasta Wilna powodem nie-lawienia się ambientów do licytacji na termi-na uprzednio naznaczone i ogłoszone, dla wzię-cia od dnia 23 apryla terażn. roku w arendę domów Mikiszow przy ulicy Radniekiej, Dau-szkiewiczow przy ulicy Zarzęczney, Butkiewi-cza przy ulicy Policynyey; Gierszona Beyraka przy ulicy Żmuydzkiej, Wiunickiego przy uli-cy Sto-Stefańskiej; Izraelowiczow Cundzerow nie daleko bulwaru przy brzegu rzeki Wilii, Statkowskich przy ulicy Sto-Stefańskiej, Jo-helsonow przy ulicy Popławskiej, Zawela Ger-mayze i Dawida Lewinsona przy Końskim ryn-ku, Markowskich na Antokolu i Macieiwskich na Zarzeczcu i Popowszczyźnie położonych; do takowych licytacji powtórne termina a miano-

wie 3, 4 i 6 nadchodzącego miesiąca apryla naznaczywszy, o tém publiczność zawiadamia, i ambientów do zaarendowania pomienionych do-mow na oznaczone termina do Magistratu za-prasza. Roku 1831 meca marca 28 dnia. (253)

Adam Goławski P. Burmistrz M. W.
Kazimierz Degutowicz Regent M. W.

3 Od Wileńskiego Gubernialnego Rządu. Rząd ten na prozbę Prokuratora interessow XX. Karmelitow Bosych Litewskiej prowincyi X. Eugeniusza Jasińskiego, na mocy Królewskich przywileiow i istnających praw, ustanowił: w miasteczku Antoleptach, położonem w Wilko-mierskim powiecie, do XX. Karmelitow Bo-sych przynależnym, targi po dwa na tydzień i 8 iarmarkow w roku, a mianowicie: targi w po-niedziałki i szrody co tydzień; a iarmarki w dniach niedzielnych, iakoto: *pierwszy* po świę-tym Janie Chrzcielu; *drugi* po ś. Bartłomie-iu; *trzeci* po ś. Marcinie; *czwarty* po Grom-nieczney; *piąty*: po Nowym Roku; *szósty*: po ś. Annie; *siódmy*: po Symona i Judy Aposto-łach i *ósmy*: na czwartym tygodniu Wielkie-go Postu; o zaprowadzeniu iakowych targow i iarmarkow dla powszechney wiadomości ni-nieyszem ogłasza się. Marca 24 dnia 1831 r.

Asessor Józef Szulo.

Sekretarz Kowalenok.

P r e n u m e r a t a.

Redakcyja, mając sobie komunikowane od Expedycyi Gazetney, życzenie niektórych PP. Prenumeratorów na gazetę Kuryera Litewskie-go, iż chcą mieć tę gazetę, drukowaną na papie-rze białym, z oświadczeniem opłacenia wyższej ceny, iakaby ogłoszoną została za egzemplarze na papierze białym; nie mniej też i sama Redakcyja od kilku osób podobne otrzymała żądanie; czy-niąc więc im zadosyć, ma honor uwiadamić, iż można na gazetę Kuryera Litewskiego prenume-rować podług cen następujących:

Z przesyłaniem pocztą:

rocznie: na papierze zwyczajnym. R. sr. 14
— — — białym . . . — 18
półrocznie: na papie. zwyczajnym — 7
— — — białym . . . — 9

Bez przesyłania pocztą:

rocznie: na papierze zwyczajnym. R. sr. 9
— — — białym . . . — 13
półrocznie: na papie. zwyczajnym — 4 k. 50
— — — białym . . . — 6 — 50
kwartałowie: na pap. zwyczajnym — 2 — 25
— — — białym . . . — 3 — 25

Poiedyncze Nra na papierze białym nie bę-dą sprzedawane.

Ponieważ mała liczba egzemplarzy dru-kuje się na białym papierze, przeto będą mo-gli ie otrzymać ci tylko, którzy natychmiast po ogłoszeniu zaprenumerują; ci zaś, którzyby za-prenumerowali, i teraz nawet, na rok cały, otrzy-mają na białym papierze wszystkie Numera, od początku roku.

Observacya	Czas Obserwacyi.	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Réau.	W i a t r y.	Stan powietrza.
meteorologi- czne.	d. 30 godz. 2 wieczor	28 cal. 2 lin. 6 lin.	+ 14 stopni.	Wschodni.	Pogoda.
	d. 31 — — —	28 — 6 — 8 —	+ 14 — —	Zachodni.	Pogoda.
	d. 1 godz. 5 rano	27 — 10 — 11 —	+ 7 — —	Południowy.	Pogoda.

Drukarnia A. Marcinowskiego.

DOZWALA SIĘ DRUKOWAĆ. Wilno. 1831. d. 1 kwietnia.

CENZOR Leon Berowski.